

LET'S GO



Oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: "Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić".

On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda (Mt 2, 13-15).

Aktualności i zapowiedzi

Ucieczka do Egiptu i powrót do ziemi rodzinnej – Wróć!

Modlitwa ŚDM

Zadanie apostoelskie

Spowiedź

Ciekawa inicjatywa

Konspekt celebracji liturgicznej – uwielbienie

O ŚDM

Z Nauczania Ojca Świętego

Święta Faustyna – święty miesiąc

Informacje dla Koordynatorów i Wolontariuszy

Wielki Post... czyli znów to samo?

Słowo wstępne

Drodzy przyjaciele!

Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer naszego biuletynu. W tym miesiącu pochylimy się nad tematem, który bardzo dobrze wpisuje się w okres Wielkiego Postu. Będziemy wspólnie rozważali scenę ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu oraz powrotu do ziemi rodzinnej. Zastanowimy się też nad grzechem i jego konsekwencjami dla nas i dla całej wspólnoty.

Marzec to także czas, kiedy rozpoczynamy drugą edycję kursu dla koordynatorów parafialnych. Dobrze by było, gdyby w każdej parafii były przynajmniej dwie osoby, które wezmą odpowiedzialność za przygotowania do ŚDM, które w tym dziele wspomogą swoich duszpasterzy. Ale jeśli ktoś chciałby odbyć taki kurs, mimo że nie jest przez proboszcza ustanowiony koordynatorem parafialnym, może się również na niego zapisać. O wszelkie szczegóły pytajcie w sekretariacie.

Odbyło się również pierwsze spotkanie dla tych, którzy kurs ukończyli. Dziękujemy za Waszą obecność!

Do naszej Diecezji zgłasza się coraz więcej grup zagranicznych, z różnych części świata. Pamiętajcie o tym, aby na przyjazd takiej grupy zawsze uzyskać zgodę z Księdza Proboszcza. To Proboszcz jest odpowiedzialny za parafię i nic nie może dziać się bez jego zgody.

W marcu przypada także kolejny Światowy Dzień Młodzieży w wymiarze Diecezjalnym. Jak dobrze wiecie, ŚDM odbywa się każdego roku. Co 2-3 lata w wymiarze światowym, a w pozostałe - diecezjalnym. W naszej Diecezji już od wielu lat spotkanie z tej okazji odbywa się w Katedrze Warszawsko-Praskiej w sobotę przed Niedzielą Palmową.

Na to spotkanie, w sposób szczególny, zapraszamy kandydatów do bierzmowania. Jest to okazja do złożenia przez nich podań z prośbą o udzielenie tego Sakramentu, skierowanych oczywiście do Księdza Arcybi-supra. Ale zapraszamy także wszystkich koordynatorów, wolontariuszy, animatorów i wszystkich, którzy chcą razem z nimi przeżyć ten dzień.

W tym roku obchody Dnia Młodzieży będą miały również dwa dodatkowe elementy - pierwszy z nich to Droga Krzyżowa ulicami Pragi, w sposób szczególny skierowana do młodych. Zapraszamy na nią wszystkich! Księży pracujących z młodzieżą, młodzież, wolontariuszy, koordynatorów (oczywiście, o ile pozwolą Wam na to obowiązki w Waszej parafii), siostry zakonne. Drugi element to Msza Św. w intencji Młodzieży naszej Diecezji, która będzie sprawowana w Niedzielę Palmową o godzinie 18.00, przez naszego Księdza Arcybiskupa. Szczegółowych informacji szukajcie na naszej stronie internetowej.

I jeszcze jedna rzecz - bardzo ważna. Nasze Diecezjalne Centrum ŚDM zmieniło swoją siedzibę. Przenieśliśmy się z Kurii Biskupiej do budynku Parafii Katedralnej (tego samego, w którym odbywają się zwykle nasze spotkania). Serdecznie Was zapraszamy! Odwiedzajcie nas - a w zasadzie przychodźcie i czujcie się jak u siebie. Niech to nowe miejsce żyje Waszą obecnością!

Niech ten czas Wielkiego Postu, czas osobistego naszego nawracania się, będzie także okazją do coraz większego zaangażowania w dzieło ŚDM!

O ŚDM

Chodźcie, zrobimy rewolucję... a może jednak raban?

W czasie spotkania z ks. Grzegorzem Suchodolskim, dyrektorem Krajowego Biura Światowych Dni Młodzieży, w trakcie rozmowy wystąpiła kwestia tego, czy papież Benedykt XVI mówił coś o ... rewolucji.

Wtedy zrodziła mi się myśl, czy ten spokojny, zrównoważony papież „mógł zachęcać młodych ludzi do rewolucji? Św. Jan Paweł II, tak! Papież Franciszek, tak! Ale papież

Benedykt XVI? Nie!

Każdy z nas, oceniając św. Jana Pawła II może dopatrzeć się w Jego Osobie „Bożego Rewolucjonisty”, który zmienił świat, pokonał systemy, otworzył ludzi nawzajem na siebie.

Określenie rewolucja oznacza przecież powszechnie

krwawe, okrutne działanie, które niszczy ludzi, narody. Ma więc zabarwienie pejoratywne. Jak można w świętej osobie doszukiwać się rewolucjonisty?

Ja jednak postanowiłam to zbadać dokładnie. W słowniku przeczytałam, że słowo rewolucja oznacza po prostu przewrót, zmianę, która dokonała się w krótkim czasie. Jest to fundamentalna, całkowita i szybka zmiana sposobu życia. A więc nie tylko negatywne działanie!

Czyż św. Jan Paweł II wezwaniem młodych do zmiany sposobu życia, nie wezwał ich do rewolucji?

Oczywiście, że tak! Kiedy wzywał młodych do odwagi i otwarcia swoich serc dla Chrystusa, by w Nim odkryć prawdziwą wolność i radość z możliwości budowania egzystencji w oparciu o jedyną rzeczywistość, odporną na działanie czasu, i zdolną przekroczyć granice śmierci. Te słowa skierował w 1984 roku do młodych zebranych na jubileuszu w Rzymie, w czasie trwania Roku Odkupienia.

Czyż zwracając się w pierwszym liście skierowanym do Młodych, nie pisał, że mają walczyć z bezczynnością, że mają podejmować odpowiedzialne zadania w świecie na wszystkich polach ich życia? Czy to nie zachęta do podjęcia rewolucji?

A gdzie papież Benedykt XVI może zaistnieć jako rewolucjonista?

Ks. Grzegorz stwierdzał raczej, że papież nie wzywał do rewolucji, to nie Jego styl. Ja jednak pozostaję przy swoim zdaniu. Byłam pewna, że o tym czytałam. Zaczęłam więc szukać potwierdzenia swojego stanowiska. Szukałam, szukałam i znalazłam.

W czasie ŚDM w Kolonii, w 2005 r., w przemówieniu do młodzieży zebranej na Marienfeld, ukazywał Mędrców, którzy przebyli do Jezusa długą drogę nie tylko zewnętrzną - złożyli dary złoto, kadzidło i mirrę, ale i wewnętrzną - rozpoczynając się od momentu spotkania z Jezusem. Zobaczyli bowiem Króla nad Królami, innego niż dotychczas znali. To Dziecię, które ujrzeni, to Bóg inny niż sobie Go wyobrażali. Benedykt XVI w tym przemówieniu ukazuje Boga, który nie jest konkurencją dla ziemskich władców. Odkryli, że mają być tacy jak On. Mają służyć innym, tak jak On służył. Jak pisze: „ich życie musi upodobnić się do tego sposobu bycia samym Bogiem. Muszą stać się ludźmi prawdy, prawa, dobroci, przebaczenia, miłosierdzia. Nie będą już więcej pytać: do czego jest mi to potrzebne? Będą natomiast musieli pytać: jak mogę służyć, aby Bóg mógł być obecny w świecie? Muszą nauczyć się zatracić się samemu i tak właśnie odnaleźć samych siebie. Opuszczając Jerozolimę, muszą trzymać się śladów prawdziwego Króla, śladów Jezusa”.

To niesamowite, jak śladem Mędrców idą inni, którzy szukają Boga. Te niezliczone zastępy świętych i męczenników, którzy są wzorami jak żyć po Bożemu. Jak pisze papież byli reformatorami. I tu dochodzimy do sedna moich rozważań. To tu papież Benedykt XVI daje nam przykłady przywódców, generałów naszej Armii, wymieniając świętych, którzy od Boga uczyli się rewolucji – przewrotu, decydującej przemiany świata. „To nie ideologie zbawiają świat, ale tylko zwrócenie się do Boga żywego, który jest naszym Stwórcą i gwarantem naszej wolności, gwarantem tego, co rzeczywiście jest dobre i prawdziwe. Prawdziwa rewolucja polega wyłącznie na zwróceniu się bez zastrzeżeń do Boga, który jest miarą tego, co sprawiedliwe i zarazem jest wieczną miłością”. Dla mnie, mogę powiedzieć, to objawienie.

A co na to papież Franciszek? W Rio de Janeiro użył zupełnie innego słowa. Zwracając się do młodych, wezwał ich, by szli i robili... raban! Tak, raban! Słowo ma bardzo różne tłumaczenia, od wielości znaczeń może rozboleć głowa. Ale ja to zrozumiałam. Generalnie, papież Franciszek wzywa nas do zmian, do robienia zamieszania, do wyjścia z domu, z Kościoła, ze szkoły na ulicę, po to „by bronić się przed tym, co jest światowością, bezruchem, od tego, co jest wygodą, klerykalizmem, od tego wszystkiego, co jest zamknięciem w sobie”. Wzywa do tego, by młodzi walczyli o wartości jakimi, są rodzina, ludzie starsi ze swoją historią, doświadczeniem, o nabywanie wartości, jaką jest praca i wynikający z niej wzrost godności i ważności człowieka. Papież wzywa młodych do słuchania starszych. Ale także do tego, co najważniejsze - do wiary jasnej, klarownej, nie zmaconej niczym. Jak mówi: „Proszę, nie róbcie mieszanek z wiary w Jezusa Chrystusa. Można zrobić koktajl pomarańczowy, jabłkowy, bananowy, ale proszę, nie pijcie "koktajlu" z wiary. Wiara domaga się integralności, nie można jej mieszać, czy rozwadniać. Jest to wiara w Jezusa. Jest to wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, który mnie umiłował i umarł za mnie”. Programem działania, w jaki sposób można robić rewolucję albo raban, jak podaje papież Franciszek, są Błogosławieństwa i rozdział 25 Ewangelii wg św. Mateusza.

A teraz uwaga, słuchajcie! Nie wiem jak Wy, ale ja wychodzę na ulicę, ze sztandarem w rękę, z pieśnią na ustach, mając w sercu pamięć o Królestwie Bożym i programie życia zawartym w Błogosławieństwach.

s. Natanaela Bąbel CSL

Cytaty zaczerpnęłam z książki: Ojciec Święty Benedykt XVI XX Światowy Dzień Młodzieży Kolonia 2005r. wyd. AA, a także ze strony: <http://www.katehetyka.eu/mamnadzieje-ze-bedzie-halas,388.html>

Aktualności i zapowiedzi

Witamy Was ciepło w tym nowym numerze naszego biuletynu i mamy nadzieję, że wraz z nim na dobre za gości u nas wiosna, a wraz z nią nowa energia i zapał do służby oraz działania! Został nam rok i cztery miesiące do Światowych Dni Młodzieży! To już naprawdę nie jest dużo, więc tym bardziej liczymy na Wasze zaangażowanie i pomoc przy wszystkich działaniach promocyjno-formacyjnych, mających przygotować naszą diecezję, rejon, parafie i nas samych na to spotkanie młodych z całego świata z Ojcem Świętym.

Podsumowując mijający miesiąc, nie sposób nie wspomnieć o naszym wyjeździe do Łomży na Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży. Tam to dopiero był raban! Ponad 250 młodych, wraz ze swoimi duszpasterzami, ośmiu biskupów, delegacje nie tylko z naszych diecezji ale również z Kazachstanu, Ukrainy, Białorusi, Armenii i Uzbekistanu. Przez cały weekend pochylaliśmy się nad tematem „Od parafii do peryferii”, by wspólnie zastanowić się gdzie dziś możemy szukać młodych i jakimi sposobami możemy do nich dotrzeć, by przyprowadzić ich do Chrystusa. Mamy przekazywać prawdę od człowieka do człowieka, tak jak nauczał Syn Boży. Chrystus właśnie tak związał przekaz prawdy. Przekazywanie prawdy bezpośrednio człowiekowi – to istota ewangelizacji. Tutaj nie wystarczy duży koncert czy dobrze wyreżyserowany film, tu potrzeba jedności i osobistego kontaktu z drugim człowiekiem. Podczas paneli i różnych spotkań zastanawialiśmy się również jak przebiegają granice tych peryferii, kogo możemy tam spotkać i jakim językiem mówić, byśmy byli zrozumiani przez młodych, do których chcemy docierać. Jednym z wniosków był również ten, że często peryferia przebiegają w nas, w granicach naszych serc. Tworzymy je w nas przez grzech,

nasze słabości, wszelkiego rodzaju zamknięcie i skostnienie. To jest też droga dla nas samych, by przekraczać siebie, nieustannie szukać swojej wolności i prawdy w ramionach Chrystusa.

Bardzo inspirującym czasem była też wymiana doświadczeń i projektów realizowanych w przygotowaniach do Światowych Dni Młodzieży w poszczególnych diecezjach. W specjalnym panelu o swoich przygotowaniach do spotkania w Krakowie opowiadały również delegacje z krajów bloku wschodniego. To jest niesamowicie ważne dla nas doświadczenie i odkrycie – na Światowe Dni Młodzieży naprawdę czeka cały świat! Młodzi z różnych krajów już teraz, tak jak my, przygotowują się do tego spotkania i podejmują wiele działań czy projektów, mających ułatwić im przyjazd do Polski. Dla nas bardzo konkretnym i wręcz wymiernym owocem tego łomżyńskiego spotkania było zgłoszenie się na Tydzień w Diecezji młodych grekokatolików z Ukrainy, którzy chcą przyjechać właśnie do nas. Rejon miński już może szkolić się w znajomości języka ukraińskiego, bo to właśnie do tych parafii trafi między innymi młodzież z Ukrainy.

W podsumowaniach nie może również zabraknąć Waszych działań, czyli spotkań rejonowych związanych z 25-tym dniem miesiąca. Zasadniczo w każdym z rejonów regularnie odbywają się te spotkania. Często zmienia się ich forma i miejsce, ale istota zostaje ta sama: gromadzimy się wszyscy razem, by przez wspólną modlitwę i dar spotkania nie tylko poznać się wzajemnie, i wypracować wspólne sposoby działania, ale przede wszystkim po to, by przygotować samych siebie, rozszerzyć swoje serca oraz otworzyć je na Chrystusa i młodych, którzy są wokół nas i tych, którzy za półtora roku do nas przyjadą.

Nieustannie przypominamy i prosimy Was o relacje z Waszych spotkań, zarówno tych rejonowych jak i tych parafialnych. Niech strona Duszpasterstwa Młodzieży i nasz Facebook aż huczą od Waszych relacji.

A z zapowiedzi? Dwie sprawy najmocniej domagają się Waszej uwagi.

Po pierwsze, już 7 marca rusza II edycja kursu dla Koordynatorów parafialnych. Ci, którzy przeszli pierwszy kurs wiedzą i mówią gdzie się tylko da, jak ważny i cenny to był czas. Rozgłaszajcie innym, niech i oni mają szansę i możliwość dobrze przygotować się na ŚDM. Jak się szybko uwiniecie, to jeszcze może uda się Wam kogoś na tę drugą edycję namówić i zgłosić. Wszystko jak zawsze na adres: sekretariat@sdm.waw.pl

Drugą ważną zapowiedzią jest nasze swoiste triduum młodych, które będzie miało miejsce w weekend Niedzieli Palmowej. Już w piątek pragniemy zaprosić wszystkich chętnych, grupy i wspólnoty młodzieżowe, do wspólnej Diecezjalnej Drogi Krzyżowej Młodych. Wraz z naszymi Biskupami, księżmi opiekunami, chcemy przejść ulicami Pragi i razem modlić się z młodymi, i za młodych. Następnym dniem jest sobota, w czasie której szczególnie w Diecezjalnym Spotkaniu Młodych, zaproszeni do udziału są kandydaci do bierzmowania. To jest szczególny czas dla nich, nie tylko by złożyć na ręce Księdza Arcybiskupa swoje podanie i prośbę o udzielenie sakramentu chrześcijańskiej dojrzałości, ale też szansa spotkania z innymi młodymi i doświadczenia Żywego Kościoła, w którym są i chcą być ludzie młodzi. Zakończeniem tego Weekendu Młodych będzie niedzielna Eucharystia sprawowana za nas wszystkich, młodych Diecezji Warszawsko-Praskiej, wieczorem w naszej Katedrze. Zapraszamy szcze-

gólnie tych, którzy mają blisko. Niech ten wieczór będzie też czasem naszej wzajemnej modlitwy za siebie nawzajem, a także za tych, których znamy, którzy są wokół nas, ale których nie spotkamy obok siebie w kościele. Wszystkie szczegóły godzinowe, dokładny plan

i związane z tym informacje na bieżąco będziemy podawać na naszej stronie i facebooku, ale już dziś zapraszamy, byście choć jeden z tych trzech dni wpisali sobie w kalendarz i przybyli na ten szczególny czas młodych!

Ucieczka do Egiptu i powrót do ziemi rodzinnej – Wróć!

Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka:

Z Egiptu wezwałem Syna mego.

(Mt 2, 13-15)

Józef, zbudzony w nocy przez anioła Pańskiego, wypełnia usłyszane słowo. Jest wzorem człowieka prawdziwie wierzącego, dla którego wiara w Boga staje się wiarą Bogu.

Święta Rodzina ucieka do Egiptu. Choć jest to ucieczka wymuszona nienawiścią Heroda, Bóg dzięki niej zrealizuje swój plan. Możemy zobaczyć tu pewne podobieństwo do historii innego Józefa, zwanego Egipskim. Został on sprzedany przez zawistnych braci kupcom zmierzającym do kraju faraonów. Tam jego historia potoczyła się w niewiarygodny sposób, został zaufanym faraona, któremu powierzono zarząd dobrami Egiptu. W czasie klęski głodu, która dotknęła okoliczne narody – m.in. lud Izraela – Józef był tym, który rozdzielał żywność i opatrnościowo mógł uratować swego ojca i braci od śmierci głodowej, przebacząc braciom to, co mu kiedyś uczynili.

Ucieczka do Egiptu jest w rzeczywistości realizacją Bożego planu. Jest to początek odnowienia całego Izraela. Ucieczka do Egiptu to nowy exodus z nowym, potężniejszym Mojżeszem.

Ucieczka do Egiptu i następujący później powrót to nawiązanie do historii wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Narodzony Jezus wkracza do Egiptu, by dokonać stamtąd nowego Wyjścia. Jest to symboliczna zapowiedź misji Syna Bożego, który przez krzyż dokona wyzwolenia z niewoli grzechu, wprowadzając wszystkich do Ziemi Obiecanej, którą jest nowe życie z Bogiem, bycie dzieckiem Boga.

Wsluchując się w Słowo Boże zadajmy sobie kilka pytań i szczerze na nie odpowiedzmy:



Jak przyjmuję trudne wydarzenia w moim życiu? Czy w chwilach doświadczeń więcej się modlę? Czy zwracam się z ufnością i słowami zawierzenia do Pana Boga? Czy jest we mnie zazdrość i nieopanowana żądza kariery, sławy? Czy dziękuję Panu Bogu za to, że wskazuje mi „drogi ucieczki” od zła? Czy potrafię być cierpliwy i ufny? Czy czasem nie mam lepszego pomysłu na życie, niż ma je dla mnie Pan Bóg?

Czy zgadzam się we wszystkim z wola Bożą? Co jest mi w życiu trudno zaakceptować? Czy uciekam przed powołaniem?

Niech każdy z nas postara się przypomnieć sytuacje z życia swojej rodziny, w których odczuwaliśmy, jak Pan Bóg prowadził nas i nasze rodziny pośród trudnych doświadczeń. Podziękujmy Bogu za Jego opiekę.

Na spotkanie...

Wielki Post... czyli znów to samo?

Cel spotkania: *uświadomienie sobie wagi Wielkiego Postu, wspólne, bądź indywidualne odnalezienie pomysłu na jak najlepsze wykorzystanie tego czasu.*

- Modlitwa wprowadzająca: modlitwa do rozeznania przez prowadzącego, ale można posłużyć się modlitwami zawartymi w załączniku.
- Na początku osoba prowadząca może krótko podsumować to, co działo się podczas wcześniejszych spotkań. Następnie warto poinformować uczestników, że po odnalezieniu swojego miejsca w parafii powoli będziemy odchodzić od tego tematu, koncentrując się na tematyce Wielkiego Postu (to dzisiaj) i Okresu Wielkanocnego (to za miesiąc). Rozpoczynając temat właściwy, warto obejrzeć wspólnie krótki film na temat Wielkiego Postu (<https://www.youtube.com/watch?v=K7aCTrY6cuI>).
Po projekcji, w dialogu z uczestnikami, warto przypomnieć sobie i spisać tematy, które jako świadomi katolicy, powinniśmy podjąć w tym okresie. Młodzież może odnaleźć kilka rzeczy. Ważne, żeby znalazły się: krzyż, nawrócenie (metania), modlitwa, post, jałmużna i duchowy fitness. Warto, po wspólnym przypomnieniu powyższych haseł, raz jeszcze krótko je omówić, bądź poprosić kogoś z uczestników, by przypomnieli to, co mówił ks. Tomasz.
- Jednym z punktów, który był przedstawiony przy tematyce Wielkiego Postu, był tzw. duchowy fitness. W definicji przedstawionej na Wikipedii, możemy przeczytać, że fitness to rodzaj gimnastyki rekreacyjnej. Jednak sformułowanie to pada przy okazji wspomnienia polskich sukcesów olimpijskich z Soczi. Każdy sportowiec, w tym nasi zimowi olimpijczycy,

aby osiągnąć sukces, musi wcześniej długo i porządnie ćwiczyć. Nie da się niczego osiągnąć bez sporej dawki treningu. Warto teraz, znów w formie dialogu, spisać z uczestnikami listę ćwiczeń duchowych, które będziemy wykonywali przez okres Wielkiego Postu. Cześć z nich zostało już wymienionych. Teraz jednak chodzi o to, by napisać szczegółowy plan ćwiczeń. Można stworzyć jedną listę w grupie, bądź też każdy uczestnik otrzyma długopis i kartkę, gdzie opracuje program ćwiczeń duchowych dla siebie samego (oczywiście później naprawdę warto skonsultować go ze swoim spowiednikiem). Ważne jest, żeby przy tworzeniu listy, nie używać sformułowań ogólnych typu: będę dawać jałmużnę, więcej się modlić itp. Należy raczej napisać: codziennie będę odkładał 1 zł na taki i takie cel, czy też będę wstawał o tej i o tej, aby odprawić poranną modlitwę. Wskazówki na duchowy fitness mają być szczegółowe i pomocne. Warto szczególnie skupić się nad takimi sferami życia, które przynoszą nam trudności.

- Ostatnim punktem spotkania powinno być podsumowanie przez prowadzącego wspólnej pracy, oraz przypomnienie, do czego między innymi przygotowuje nas Wielki Post - do Triuduum Paschalnego. Jak wiadomo, struktura centralnych spotkań młodych z papieżem na Światowych Dniach Młodzieży opiera się właśnie na Triduum Paschalnym. Stąd też na sam koniec prowadzący (po wcześniejszym ustaleniu tego z proboszczem parafii), powinien zaproponować poprowadzenie Drogi Krzyżowej przez uczestników spotkania. Rozważania na nabożeństwo można wziąć z dróg krzyżowych, które celebrowali papieże na Światowych Dniach Młodzieży. Ważne jest, by jak najwięcej osób

zaangażowało się w to przedsięwzięcie, co może być trudne dla niektórych, którzy jeszcze nigdy nie występowali publicznie z mikrofonem. Kiedyś jednak trzeba zacząć. :)

- Modlitwa na zakończenie: można wykorzystać którąś z modlitw z załącznika (jeśli nie były brane pod uwagę podczas rozpoczęcia spotkania) lub np. odmówić jedną z tajemnic bolesnych Różańca Świętego.

Załączniki:

Modlitwa św. Efrema Syryjczyka

*Nie daj mi ducha próżniactwa, zniechęcenia (gnuśności),
żądzy władzy (panowania) i pustostłowa (próżnej
gadatliwości).*

*Za to obdarz mnie, Twego sługę, duchem czystości
(wstydlivosti), skromności (pokory), wyrozumiałości
(cierpliwości) i miłości.*

*O, Panie i Królu! Spraw, abym widział moje przewinienia
i nie potępiał brata mego.*

Albowiem Tyś błogosławiony jest na wieki wieków. Amen.

Autor nieznany

*Panie i Władco życia mojego grzesznego,
Odbierz ode mnie ducha próżniactwa, lenistwa
Abym nie trwonil czasu, przykazań przestrzegał.*

*Lzami gorzkimi piętno na duszy odciskam,
Mało posiadam w sercu nadziei mój Boże,
Eden grzechami tracę, lecz Ty mnie nie zostaw.*

*Wielkim pyszałkiem jestem, w egoizm popadam,
Miłość wygnałem z serca, ogromna w nim pustka,
Ale Ty będąc drogą, jak żyć podpowiadaj.*

*Język pokryłem jadem i gorycz mam w ustach,
Harde wygłaszam mowy kalecząc słowami,
Ile wybaczyć możesz, gdy grzechy odpuszczasz.*

*Zetrzyj skorupę grzechu by znowu nie mamil
Łaską obdarzaj ciągle, mądrością we wszystkim,
Miłość, cierpliwość, dobroć, pokorę podaruj.*

*Jakbym zapomniał czynić co mam w obowiązku,
Uczul, że grzechy widzieć mam swoje, nie bliskich,
Hamuj wyniosłość moją i ścieżki mi prostuj.*

Jestem proch marny Boże, Ty jesteś zaś przystań.

Uwielbienie

„Ucieczka do Egiptu i powrót do ziemi rodzinnej (Mt) – Wróć!”

- Grzech i zło są konsekwencją naszych wyborów. Czy oskarżam o zło Pana Boga? Jakie są moje wybory? Czy myślę o ich konsekwencjach?
- Nasz grzech oddziałuje na całą wspólnotę i oddziela nas od Boga – tak jak grzech Heroda zabił betlejemskie dzieci i ‘wypędził’ Świętą Rodzinę.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Mt 2,13:

Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić»

CYTATY o grzechu:

Koh 7,10:

„Bo nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by [zawsze] postępował dobrze, a nigdy nie zgrzeszył”

Syr 19,4:

Człowiek łatwowierny jest lekkomyślny, a kto grzeszy, wyrządza krzywdę swej duszy.

J 8,34:

Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.

Rz 3,23:

wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej

Rz 6,23:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym

1J 1,8:

Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.

/Wejście w modlitwę: wezwanie Ducha Świętego/

Propozycja pieśni:

*Poruszaj się Duchu Święty w nas, rozpalaj serca
uwielbieniem Jezusa.*

*Przyjdź jak ogień, przyjdź jak olej, przyjdź jak wiatr,
przyjdź jak deszcz.*

WPROWADZENIE:

Grzech jest tym, co nie pozwala doświadczyć Bożej miłości – oddziela od Boga. Wszyscy jesteśmy grzeszni (Rz3,23). Konsekwencją grzechu jest śmierć (Rz6,23).

Uznaj przed Bogiem, że jesteś grzesznikiem potrzebującym zbawienia. Proś by uwolnił cię od grzechu i jego konsekwencji.

BTW : Jezus już ciebie zbawił przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie!

(J 3, 16-17: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.)

Zaproszenie do wyjścia z ławek i modlitwy, leżąc krzyżem.

TREŚĆ:

Bóg kocha nas miłością bez granic, wylewa na nas ogrom swego miłosierdzia. To grzech często nie pozwala nam doświadczać Jego miłości i oddziela nas od niej.

Grzech jest niewiarą w Bożą miłość. Jest przeciwieństwem zaufania Bogu. Jest odrzuceniem Boga, a konsekwencją odrzucenia Boga-Źródła Życia jest śmierć (por.: Rdz 3).

Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Nie możemy sami siebie zbawić. Każda próba pokonania grzechu za pomocą tylko własnych sił jest bezskuteczna. By wyrzec się grzechu należy wpieryw dostrzec pomyłki, słuchając Bożej miłości obecnej w naszym sercu, i wyciągnąć z nich wnioski. Uznanie siebie za grzesznika jest warunkiem wyjścia z tej sytuacji. Każdy potrzebuje Bożego zbawienia. Tylko On może dać nam pokój, tylko On może zmienić nas sposób patrzenia, mówienia, kochania, życia, usunąć z naszego serca korzeń grzechu.

Kiedy chowamy urazę w sercu, nasze życie jest smutne, ale kiedy mamy w nim miłość, czujemy tylko radość. Pamiętając, iż każdy grzesznik to osoba, która wpadła w pułapkę zastawioną przez zło, zatem zawsze kierujmy się miłością.

Propozycja modlitwy:

Panie Jezu, naucz nas widzieć w człowieku więcej niż tylko grzechy, gdyż pragniemy pomóc mu przezwyżyć słabość. Panie, spraw abyśmy odwracali się od grzechu, a nie od grzesznika.

1J 1,8-9:

Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.

Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Dz 4,12:

I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni

// Propozycja pieśni:

	Święte imię Jezus	
Święte Imię Jezus,/2x		GCD GCD
jest na ustach mych i w sercu mym,		eAa
w mocy Ducha uwielbiam Cię. (2x)		CDD7
/Nie ma w innym zbawienia,		// eH7
gdyż nie dano nam ludziom		eAa
innego imienia,		C
w Nim zbawienie jest./2x		CaD7 /CD7G //

- UWIELBIENIE BOGA W JEGO NIESKOŃCZONYM MIŁOSIERDZIU

*Zachęcenie do modlitwy spontanicznej, równoczesnej
(Panie Jezu, uwielbiamy Cię w ...).*

Niech ta modlitwa wypływa z wnętrza naszych serc.

TREŚĆ: Bóg

Rz 5,8:

Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyżśmy byli jeszcze grzesznikami.

Rz 4,25:

On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Ef 2, 4-5:

A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni.

Kol 2,13-14:

I was, umarłych na skutek występków i "nieobrzezania" waszego [grzesznego] ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Propozycje do uwielbienia:

- wznosimy ręce (*Ps 134,2: Wnieście ręce wasze ku Miejs-
cu Świętemu i błogostawcie Pana!*);

- śpiewamy (*Ef 5,19: przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach*);

- tańczymy (*Ps 30,12: Biadania moje zmieniłeś mi w ta-
niec; wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością*);

- klaszczemy (*Ps 98,8: Niech rzeki klaszczą w dłonie, niech
góry razem wołają radośnie*);

- radujemy się (*Ps 126,2: Wtedy usta nasze były pełne
śmiechu, a język wołał pełen radości*).

• ŚWIADECTWO

-Mające na celu służyć zbudowaniu i prowadzić do oddania życia Jezusowi.

-W centrum świadectwa jest Jezus Chrystus.

-Jaki byłem przed spotkaniem Boga? Przedstawienie problemu?

-Spotkanie z Jezusem. Moment nawrócenia. Co Jezus zrobił?

-Co się we mnie zmieniło?

-Motywacja do oddania swego życia Jezusowi jako jedynemu Zbawicielowi.

• PODSUMOWANIE

Zaproszenie do wspólnoty/udziału w przygotowaniach do Świątowych Dni Młodzieży.

***Błogosławieństwo Najświętszym
Sakramentem***

Święty miesiąca – Święty Faustyna

Od czegoś trzeba zacząć

Jestem tegoroczną maturzystką. Co za tym idzie? Stres, dokonywanie ważnych wyborów, zamartwianie się o przyszłość, a przede wszystkim, jedyne, tak długie, czteromiesięczne wakacje. Jak każdy z nas, mam listę swoich marzeń. Na realizację niektórych trzeba pracować dłużej, a na innych krócej. Tym sposobem wakacje chcę poświęcić na zdobywanie cennego doświadczenia, a także na zdobycie kwoty, która częściowo pokryje moją dalszą naukę. Wybieranie swojej życiowej drogi jest trudnym tematem i chyba nie tylko dla mnie. Jednym z autorytetów może stać się dla nas Święta Faustyna. Dlaczego?

W wyborach życiowych kierowała się sercem. Od najmłodszych lat odczuwała wezwanie do służby Bożej. Helena Kowalska pochodziła z ubogiej, chłopskiej rodziny. Miała problemy z rodzicami, którzy nie akceptowali jej wyboru oddania się w ręce Jezusa. Jednakże przeciwstawiła się wszelkim sprzecznościom losu.

Pracowała jako pomoc domowa w Ostrówku, by zarobić na posag, który mógł umożliwić jej wstąpienie do klasztoru przy ul. Żytniej. Kościół w Klembowie, ówczesnie parafia dla Ostrówka, to miejsce, w którym Kowalska złożyła prywatne ślubowanie życia na wyłączność dla Pana Jezusa. W 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Dzisiejsze ostrowskie Sanktuarium jest szczególnie ukierunkowane na młodzież, która może zastanowić się nad swoim życiowym powołaniem właśnie w tym miejscu.

Helena Kowalska z pozoru wydaję się być niewyróżniającą się postacią. W swoim życiu odegrała różne role. Pracowała jako kucharka, sprzedawczyni w piekarni, ogrodniczka czy furtianka. Była biedną i niewykształconą osobą. Jednakże doświadczyła w swoim życiu wielu łask. Wielokrotnie objawiał jej się Jezus, przekazując Orędzie Miłosierdzia, które Faustyna spisywała w swoim „Dzien-

niczku”. Przez długi czas nikt jej nie wierzył...

Siostra Faustyna kojarzona jest z obrazem „Jezu, ufam Tobie”. Symbolizuje on miłość Boga do każdego ludzkiego serca. Kowalska głosiła miłosierdzie wobec bliźnich. Jezus oddał w jej ręce Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Siostra troszczyła się o szerzenie postawy zaufania Bogu oraz pełnienia Jego woli. Świętą Faustynę nazywa się często Apostołą Bożego Miłosierdzia, wielkim Mistykiem, Mistrzynią życia duchowego czy Prorokiem naszych czasów.

Helena Kowalska została beatyfikowana w 1993 r. przez papieża Jana Pawła II, a 30 kwietnia 2000 r. przez niego kanonizowana.

Dominika Rzepka

Zadanie apostołskie

„Anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł:
«Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do
Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem;
bo Herod będzie szukał Dziecięcia,
aby Je zgładzić»”.

Mt 2. 13

Trwamy w tym szczególnym czasie w ciągu roku-
Wielkim Poście... To sposobna chwila, aby zatrzymać się
i pochylić się nad własnym życiem, codziennymi wyborami
czy decyzjami. Nabożeństwa wielkopostne Drogi Krzy-
żowej i Gorzkich Żali mogą i dla Ciebie stać się pomocnym
„narzędziem”, by odkryć jak wielką wartość dla Boga ma
Twoje życie. Ofiarowuje Swego Jedyne Syna za Twoje
życie w wolności Dziecka Bożego- ŻYCIE ZA ŻYCIE... bo
jest ono DAREM bezcennym, ale i ZADANIEM. Mnóstwo
pytań rodzi się wraz ze świadomością Daru jaki
otrzymaliśmy... Jak je twórczo przeżyć? Jaką drogę obrać,
aby móc się nim naprawdę cieszyć i być człowiekiem
szczęśliwym? Jak wygrać to życie, z kim je dzielić?

Słowo Boże, w tym miesiącu z Ewangelii wg św.
Mateusza (2. 13-23), daje nam dość jasną wskazówkę: dać
się poprowadzić Bogu jak św. Józef. Doświadczenie zła
i grzechu, także cierpienie spowodowane grzechem innych
(jak np. króla Heroda)- jest wpisane w nasze ludzkie życie.
Grzech tak często „leży u bram serca i czyha na ciebie,
a przecież ty masz nad nim panować”- tak ostrzegł Bóg
Kaina (por. Rdz 4. 7). On paraliżuje nie tylko serca czy
ciało, ale także odbiera jasność postrzegania
rzeczywistości i siebie samego. Zamyka na relację
z Bogiem i drugim człowiekiem. Tymczasem Chrystus
pochylił się nad Twoim Życiem i chce wypowiedzieć nad

Tobą słowa wolności, jak nad ewangelicznym paralyty-
kiem: „Ufaj synu/ córko. Odpuszczone są Ci Twoje grze-
chy” (Mt 9.1-8). Sakrament pokuty przywraca Ci utraconą
wolność i przyjaźń- „zwraca” Cię Wspólnocie Kościoła...dla
której jesteś DAREM ☺.

Zadanie dla Ciebie:

- I w tym miesiącu spróbuj znaleźć choć kilka minut
każdego dnia, by posłuchać Jezusa. Szczególnie
powracaj do Tajemnicy tego miesiąca-

Ucieczka do Egiptu i powrót do ziemi rodzinnej (Mt 2. 13-23) – Wróć! ☺

- Zaplanuj tak swój czas w tym miesiącu, aby nie
zabrakło Cię w parafii na Drodze Krzyżowej czy
Gorzkich Żalach, **w intencji dobrego i owocnego
przygotowania naszej Diecezji do ŚDM. Swoją
modlitwą ogarnij także Młodzież, która będzie
w tym Święcie Młodych uczestniczyć ☺.**
- Jak św. Józef...daj się Bogu poprowadzić i skorzystaj
z Sakramentu Pokuty, by stać się Darem Życia dla in-
nych, także tych- których już w lipcu 2016 roku powi-
tamy w naszej Diecezji...

***Człowiek czystego serca, może stawać się
przewodnikiem, dawać życie i chronić życie innych...***

Owocnego czasu wzrastania, by stawać się DAREM ☺

Spowiedź – antywirus dla duszy

(Fragmenty materiałów projektu Serce 2.0 na marzec 2015, przygotowanych przez zespół KDM)

Baza wirusów została zaktualizowana...

Jeśli korzystasz z programu, który podaje taki właśnie
komunikat, pewnie czasem masz go serdecznie dość.
Ciągłe to samo zdanie - strasznie denerwujące. I nawet
nie zastanawiasz się, jak ważna jest taka aktualizacja.
Mimo całej twojej znajomości systemu, nie dasz rady sam
ogarnąć wszystkiego, co zagraża komputerowi z sieci.
Jeśli zaniedbasz, może potem nie być kolorowo...

W życiu jest podobnie. **Kiedyś podczas Chrztu
dostałeś prezent.** I nie chodzi o nowego Xboxa (choć
pewnie gdybyś go dostał, radośnie wyskoczyłbyś z wózka
albo becika). Ten prezent można tajemniczo nazwać: SG.
O co chodzi? **Sanctifying Grace - Łaska Uświęcająca.**
**Program, bez którego twój duchowy system nie
mógłby zostać uruchomiony. Zatrósz się, żeby
stale był aktualizowany.**

Czym jest spowiedź?

Można ją (w pewnym stopniu) porównać do programu antywirusowego, który wykrywa, zwalcza i usuwa to, co szkodliwe lub do resetowania komputera, telefonu itd. System instaluje się ponownie. Aktualizowanie „baz danych” jest bardzo ważne. Są takie sytuacje, w których komputer zawiesza się. Jest zainfekowany albo nawet zablokowany, nie odpowiada na polecenia. Nie można wprowadzić żadnych danych, nie można normalnie pracować.

Są takie sytuacje, w których życie zawiesza się. Jest zainfekowane grzechem albo nawet zablokowane na łaskę, nie odpowiada na Boże wskazówki. Nie można wprowadzić żadnych natchnień Ducha Świętego, nie można normalnie żyć duchowo.

W takiej sytuacji nie czekaj! Antywirus duchowy musi szybko zadziałać! Podczas audiencji generalnej 19.02.2014r. Papież Franciszek mówił: **Bądź odważny i do przodu - do spowiedzi!** Przeformatuj dysk swojego sumienia! Usłysz głos Pana Jezusa, który woła: Talitha cum!

Resetowanie telefonu to przywrócenie do stanu pierwotnego. Cała niepotrzebna zawartość zostaje usunięta. Zostają tylko dane zapisane na karcie SIM.

Podobnie jest w życiu wiary. Reset duchowy przywraca nas do stanu pierwotnego, do życia w łasce Bożej. Niepotrzebna zawartość serca zostaje usunięta, zostaje tylko to, co Bóg już w raju zapisał na naszej ludzkiej (człowieczej) karcie SIM - godność Jego dziecka.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa... Jeśli doświadczyłeś, co znaczy bezsilność podczas naprawy systemu, nerwy i zniechęcenie, z pewnością mógłbyś wskazać sposób działania w takiej sytuacji. Potrzebny jest porządny informatyk. Ktoś, kto potrafi, chce i ma odpowiedni warsztat. Sam nie dasz rady, on może sprawić, że twój komputer znów będzie pracował tak, jak powinien.

W życiu duchowym jest podobnie...

Wróćmy jeszcze do kilku myśli papieża Franciszka:

Bardzo ważna podczas spowiedzi jest świadomość, że przebaczenie grzechów nie jest wynikiem naszych wysiłków, ale podarunkiem Ducha Świętego.

Spowiedź nie jest salą tortur- sprawowanie sakramentu pojednania oznacza bycie otoczonym serdecznym uściskiem nieskończonego Miłosierdzia Ojca. Kiedy „cierpi” twój komputer, nie wahasz się i biegniesz po pomoc, kiedy cierpi twoje serce - nie wahaj się tym bardziej.

Spowiedź nie jest pralnią, ale pojednaniem z Bogiem i braćmi. W języku łacińskim spowiedź nazywa się confessio. Tak samo tłumaczone jest polskie słowo wyznanie. A więc spowiedź jest wyznaniem i to nie tylko w sensie wyliczenia grzechów (choć tego też potrzeba). **Jest ona bardzo intymnym spotkaniem, opowiedzeniem o tym, co mnie boli, co mi się nie udało.** Nie porównuj Boga do pani w pralni (z całym szacunkiem dla pani). Myśląc o oddawaniu ubrań do prania, nie mówimy przecież, że chcemy „wyznać”, gdzie jest brud. Raczej: przekazujemy informację, a pani w pralni bez większych emocji tę informację rejestruje. Podczas spowiedzi jest inaczej. **Bóg cierpi z powodu twoich grzechów, jest osobiście zaangażowany, bo... kocha cię całym swoim Boskim Sercem.**

Jaka powinna być spowiedź?

Aby program antywirusowy spełnił oczekiwania, jego działanie powinno przebiegać według określonych zasad. Podobnie jest ze spowiedzią.

- **Spowiedź powinna być szczera**

Jest to sakrament otwartości przed Bogiem. Szczerość jest potrzebna - podobnie jak u lekarza, wtedy może zostać uzdrowiony

Grzechy bolą - jak rany. Warto spojrzeć na obraz Jezusa Miłosiernego. Sam Chrystus „przekazuje” nam ważną prawdę - nie ukrywa swoich ran pod rękawami tuniki... Rozchyła szatę, abyśmy dostrzegli ranę Serca. Kiedy po Zmartwychwstaniu przyszedł do uczniów, kiedy rozmawiał z Tomaszem, pokazał swoje rany. Pozwolił ich dotknąć. Ukrywanie tego, co boli, nie uzdrawia. **Lekarstwem na rany jest odwaga.**

- **Spowiedź powinna być pokorna**

Podczas spowiedzi pojawia się wstyd. Papież Franciszek mówi, że jest on czymś pozytywnym i uzdrawiającym.

„nie czuję, że to jest grzech” - warto spojrzeć inaczej... ja tego nie czuję, ale może czuje Bóg? W końcu to on „złożył” w całość i wprowadził dane do swojego arcydzieła, jakim jest człowiek.

- **Spowiedź powinna być prosta**

Nie trzeba „kombinować”. Przykład - przejaszczony, ale jednak bardzo możliwy w rzeczywistości: ktoś podczas spowiedzi nie mówi prawdy, a potem (podczas tej samej spowiedzi) wyznaje: kłamałem (nie mówiąc, że było to 20 sekund wcześniej)

• **Spowiedź powinna być indywidualna, ale poprzez Kościół**

I znów Papież Franciszek: **Spowiedź, mimo indywidualnego jej przeżywania (zwłaszcza obecnie, kiedyś było trochę inaczej) ma zachowany kościelny charakter sakramentu. Wszystkie sakramenty dokonują się w Kościele i przez Kościół. Dlatego nie wystarcza prośba o przebaczenie w sercu i umyśle, ale potrzeba wyznać grzechy kapłanowi. Reprezentuje on Boga i Kościół, bo grzechy są przeciw Bogu i braciom.**

Wyznanie grzechów ma też aspekt psychologiczny – konkretne działanie, sfera „tylko w swoim sercu i umyśle” może stawiać pytania typu: „czy Bóg na pewno wybaczył” itp.

Jeśli wstydę się księdza, trzeba przypomnieć sobie dwie rzeczy: obowiązuje go tajemnica spowiedzi oraz to, że... sam jest grzeszny i musi się spowiadać. Ktoś stwierdził, że w konfesjonale spotyka się „dwóch rannych”...

Rola stałego spowiednika

Bóg, „usuwając wirusy z naszego systemu”, posługuje się

„pracownikami” - warto pamiętać, że istotna jest znajomość systemu przez tego „pracownika”. Najważniejsze problemy można rozwiązać, nie znając konkretnego modelu. Jednak ktoś, kto rozpoznaje detale i wie jak system pracował wcześniej, może pomóc jeszcze lepiej. W życiu duchowym taką rolę pełni stały spowiednik.

Jak często się spowiadać?

Na początku zostało już wyjaśnione, że kiedy istnieje potrzeba (grzech ciężki) nie ma co czekać „na okazję”. Normą jest przecież życie w zdrowiu, a nie „utrzymywanie choroby”. Niestety dziś wiele osób odwraca logikę, żyjąc stale w chorobie duchowej i tylko od wielkiego dzwonu zwracając się do Lekarza duszy z prośbą o przywrócenie zdrowia. Potem dość szybko następuje u nich powrót do stanu choroby.

Jeśli zaś chodzi o sytuację, gdy nie ma grzechu ciężkiego - trzeba (jak to powiedział Mały Książę) regularnie „sprzątać planetę serca”, gdyż złe ziarna mogą ją w końcu rozsądzić...

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2015 r.

Umacniajcie serca wasze (Jk 5, 8)

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post jest czasem odnowy dla Kościoła, wspólnot i poszczególnych wiernych. Przede wszystkim jednak jest "czasem łaski" (por. 2 Kor 6, 2). Bóg nie prosi nas o nic, czego by nam wcześniej nie dał: "My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował" (1 J 4, 19). Nie jesteśmy Mu obojętni. Zależy Mu na każdym z nas, zna nas po imieniu, troszczy się o nas i nas szuka, kiedy Go opuszczamy. Interesuje się każdym z nas; Jego miłość nie pozwala Mu być obojętnym na to, co nam się przydarza. Jednak bywa tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyjemy nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych (Bogu nie zdarza się to nigdy), nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają..., wtedy

nasze serce popada w obojętność - gdy ja mam się względnie dobrze i żyję wygodnie, zapominam o ludziach, którzy nie mają się dobrze. Ta egoistyczna postawa obojętności przybrała dziś rozmiary światowe, tak iż **możemy mówić o globalizacji obojętności. Jest to problem, któremu jako chrześcijanie musimy stawić czoło.**

Kiedy lud Boży nawraca się na Jego miłość, znajduje odpowiedzi na te pytania, które nieustannie stawia mu historia. Jednym z najpilniejszych wyzwań, któremu chcę poświęcić uwagę w tym Orędziu, jest globalizacja obojętności.

Obojętność wobec bliźniego i wobec Boga jest realną pokusą także dla nas, chrześcijan. Dlatego

go potrzebujemy słuchać w każdym Wielkim Poście nawoływania proroków, którzy podnoszą głos i nas przebudzają.

Bóg nie jest obojętny na świat – kocha go do tego stopnia, że daje swojego Syna dla zbawienia każdego człowieka. Przez wcielenie, życie ziemskie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego otwiera się definitywnie brama między Bogiem a człowiekiem, między niebem a ziemią. A Kościół jest niczym ręka, która trzyma tę bramę otwartą poprzez głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów, dawanie świadectwa wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5, 6). Jednakże świat ma tendencję do zamykania się w sobie i zamykania tej bramy, przez którą Bóg wchodzi w świat, a świat w Niego. Dlatego

ręka, którą jest Kościół, nie powinna nigdy się dziwić, że jest odpychana, miażdżona i raniona.

A zatem **lud Boży potrzebuje odnowy, aby nie zobojętniał i nie zamknął się w sobie.** Chciałbym wam zaproponować do rozważenia pod kątem tej odnowy trzy passusy.

1. "Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki" (1 Kor 12, 26) - Kościół

Miłość Boża, która przelamuje to śmiertelne zamknięcie w sobie, jakim jest obojętność, jest nam ukazywana przez Kościół poprzez jego nauczanie, a przede wszystkim poprzez jego świadectwo. Można jednak dawać świadectwo jedynie o czymś, czego wcześniej doświadczyliśmy. **Chrześcijanin to człowiek, który pozwala Bogu, aby go przyobłókl w swoją dobroć i swoje miłosierdzie, aby go przyobłókl w Chrystusa, żeby stał się tak jak On sługą Boga i ludzi.** Przypomina nam o tym dobrze liturgia Wielkiego Czwartku przez obrzęd umywania nóg. Piotr nie chciał, żeby Jezus umył mu nogi, potem jednak zrozumiał, że Jezus nie chce jedynie dać przykładu, jak powinniśmy umywać sobie nawzajem nogi. Tę posługę może pełnić tylko ktoś, kto wcześniej pozwolił, by Chrystus umył mu nogi. Jedynie ten ma z Nim "udział" (J 13, 8) i dzięki temu może służyć człowiekowi.

Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby pozwolić Chrystusowi, by nam usłużył, a przez to stać się takim jak On. Dzieje się to, kiedy słuchamy Słowa Bożego i kiedy przyjmujemy sakramenty, w szczególności Eucharystię. W niej stajemy się tym, co przyjmujemy: ciałem Chrystusa. W tym ciele nie ma miejsca na obojętność, która jakże często zdaje się opanowywać nasze serca. Bowiem człowiek, który jest Chrystusowy,

należy do jednego ciała, a w Nim nie jest się obojętnym jedni wobec drugich. "Tak więc gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki (1 Kor 12, 26).

Kościół jest *communio sanctorum*, ponieważ mają w nim udział święci, ale także dlatego, że jest komunią rzeczy świętych: miłości Bożej, objawionej nam w Chrystusie, i wszystkich Jego darów. Wśród nich jest także odpowiedź tych, którzy pozwalają, aby ich dosięgnęła ta miłość. W tym świętych obcowaniu i w tym uczestnictwie w rzeczach świętych nikt nie posiada tylko dla siebie, lecz to, co ma, jest dla wszystkich. A ponieważ jesteśmy złączeni w Bogu, możemy zrobić coś także dla tych, którzy są daleko, dla tych, do których o własnych tylko siłach nie mogliśmy nigdy dotrzeć, bowiem z nimi i za nich modlimy się do Boga, abyśmy wszyscy otworzyli się na Jego zbawcze dzieło.

2. "Gdzie jest brat twój?" (Rdz 4, 9) - Parafie i wspólnoty

To co zostało powiedziane odnośnie do Kościoła powszechnego, trzeba zastosować w życiu parafii i wspólnot. Czy w tych rzeczywistościach kościelnych daje się doświadczyć przynależności do jednego ciała? Ciała, które zarazem otrzymuje i dzieli się tym, co Bóg pragnie ofiarować? Ciało, które zna i troszczy się o swoje najsłabsze członki, ubogie i małe? Czy też chronimy się w miłość uniwersalną, która angażuje się daleko w świecie, zapominając o Łazarzu, który siedzi przed naszymi zamkniętymi drzwiami? (por. Łk 16, 19-31).

Aby przyjąć i w pełni owocnie wykorzystać to, co Bóg nam daje, trzeba pokonać granice Kościoła widzialnego w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, jednocząc się w modlitwie z Kościołem w niebie. **Kiedy ziemski Kościół się modli, powstaje wspólnota wzajemnej słuźby i dobra, która dociera aż przed oblicze Boga. Ze świętymi, którzy znaleźli swoją pełnię w Bogu, stanowimy część tej wspólnoty, w której obojętność zostaje przewyciężona przez miłość.** Kościół niebieski nie jest tryumfujący dlatego, że odwrócił się plecami do cierpień świata i sam zaznaje radości. Raczej święci mogą już kontemplować i radować się z faktu, że dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa pokonali ostatecznie obojętność, zatwardziałość serca i nienawiść. Dopóki to zwycięstwo miłości nie ogarnie całego świata, święci wędrują z nami jeszcze jako pielgrzymi. Św. Teresa z Lisieux, doktor Kościoła, przekonana, że radość w niebie ze zwycięstwa miłości ukrzyżowanej nie jest pełna, dopóki choćby tylko jeden człowiek na ziemi cierpi i się skarży, pisała: "Bardzo liczę na to, że nie będę beczynna w niebie, moim pragnieniem jest nadal pracować dla Kościoła i dla dusz" (List 254 z 14 lipca 1897 r.).

My również mamy udział w zasługach i radości świętych, a oni uczestniczą w naszej walce i w naszym pragnieniu pokoju i pojednania. Ich radość ze zwycięstwa zmartwychwstałego Chrystusa jest dla nas źródłem siły, aby przewyciężyć liczne formy obojętności i zatwardziałości serca.

Z drugiej strony, każda wspólnota chrześcijańska jest powołana do przekraczania progu, który pozwala jej wejść w relację z otaczającym ją społeczeństwem, z ubogimi i dalekimi. Kościół ze swej natury jest misyjny, nie zasklepiony na samym sobie, ale posłany do wszystkich ludzi.

Tą misją jest cierpliwe dawanie świadectwa o Tym, który chce

doprowadzić do Ojca całą rzeczywistość i każdego człowieka. Misja jest tym, czego miłość nie może przemilczeć. Kościół idzie za Jezusem Chrystusem drogą, która go prowadzi do każdego człowieka, aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8). W ten sposób możemy zobaczyć w naszym bliźnim brata i siostrę, za których Chrystus umarł i zmartwychwstał. Wszystko, co otrzymaliśmy, otrzymaliśmy także dla nich. I podobnie, to co ci bracia posiadają, jest darem dla Kościoła i dla całej ludzkości.

Drodzy bracia i siostry, jakże pragnę, aby miejsca, w których wyraża się Kościół, w szczególności nasze parafie i nasze wspólnoty, stały się wyspami miłosierdzia na morzu obojętności!

3. "Umacniajcie serca wasze!" (Jk 5, 3) - Poszczególny wierny

Również jako pojedyncze osoby mamy pokusę obojętności. Mamy przesył wstrząsających wiadomości i obrazów, które nam opowiadają o ludzkim cierpieniu, i zarazem czujemy całą naszą niemożność działania. Co zrobić, aby nie dać się wciągnąć w tę spiralę przerażenia i bezsilności?

Po pierwsze, możemy modlić się we wspólnocie Kościoła ziemskiego i niebieskiego. Nie lekceważmy siły mod-

litwy wielu! Inicjatywa 24 ore per il Signore - "24 godziny dla Pana" – która, jak ufam, będzie podjęta w całym Kościele, także na szczeblu diecezjalnym, w dniach 13 i 14 marca, ma być wyrazem tej potrzeby modlitwy.

Po drugie, **możemy pomagać poprzez gesty miłosierdzia**, docierając zarówno do bliskich, jak i dalekich dzięki licznym organizacjom charytatywnym Kościoła. Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby okazać to zainteresowanie drugiemu, poprzez znak, choćby mały, ale konkretny, naszego udziału w powszechnym człowieczeństwie.

I po trzecie, cierpienie drugiego stanowi wezwanie do **nawrócenia**, bowiem potrzeba, w jakiej znajduje się brat, przypomina mi o słabości mojego życia, o mojej zależności od Boga i od braci. Jeżeli pokornie będziemy prosić o łaskę Bożą i pogodzimy się z tym, że nasze możliwości są ograniczone, wówczas zaufamy w nieskończone możliwości, jakie kryją się w miłości Bożej. I będziemy mogli oprzeć się diabelskiej pokusie, która skłania nas do wierzenia, że sami możemy się zbawić i zbawić świat.

Chciałbym was wszystkich prosić, abyśmy dla przezwyciężenia obojętności i naszych pretensji do wszechmocy przeżywali ten czas Wielkiego

Postu jako drogę formacji serca, jak wyraził się Benedykt XVI (por. enc. *Deus caritas est*, 31). Mieć serce miłosierne to nie znaczy mieć serce słabe. Kto chce być miłosierny, musi mieć serce mocne, stałe, niedostępne dla kusiciela, a otwarte na Boga. Serce, które pozwala przeniknąć się Duchowi i daje się prowadzić na drogi miłości, które wiedą do braci i siostr. W gruncie rzeczy serce ubogie, czyli takie, które zna swoje ubóstwo i poświęca się dla drugiego.

Dlatego, drodzy bracia i siostry, pragnę modlić się razem z wami do Chrystusa w tym Wielkim Poście: "*Fac cor nostrum secundum cor tuum*" - "Uczyń serca nasze według serca Twego" (Suplikacja z Litanii do Najświętszego Serca Jezusa). Wówczas będziemy mieli serce mocne i miłosierne, czujne i szczodre, które nie daje się zamknąć w sobie i nie wpada w wir globalizacji obojętności.

Wyrażając to pragnienie, zapewniam o mojej modlitwie o to, aby każdy człowiek wierzący i każda wspólnota kościelna owocnie przebyli tę drogę wielkopostną, i proszę was o modlitwę za mnie. Niech Pan wam błogosławi, a Matka Boża niech was otacza opieką.

Watykan, 4 października 2014 r.
Święto św. Franciszka z Asyżu

FRANCISCUS PP.

Informacje dla Koordynatorów i Wolontariuszy

Przypominamy, że w tym miesiącu rusza **kolejna edycja kursu dla Koordynatorów Parafialnych ŚDM**. Wszystkie szczegóły dotyczące tego kursu dostępne są na naszej stronie florianska3.pl w zakładce SDM/Koordynatorzy. Z ewentualnymi pytaniami można zgłaszać się do naszego sekretariatu drogą mailową: sekretariat@sdm.waw.pl lub telefonicznie: 733-845-796.

Od 30.01.2015 r. krajowe Biuro Organizacji ŚDM przygotowuje **cotygodniowy serwis Wiadomości ŚDM**. Jest to publikowana w każdy piątek kilkuminutowa audycja o przygotowaniach do ŚDM Kraków 2016, które trwają w Polsce i na całym świecie. Audycje te można odsłuchiwać m.in. również na naszej stronie internetowej florianska3.pl.

W tym miesiącu, **29 marca przypada XXX Światowy Dzień Młodzieży 2015**. W tym roku jest on obchodzony w wymiarze lokalnym czyli w każdej diecezji świata. Jego hasło to „*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*” (Mt 5,8). Papież ogłosi również na ten dzień specjalne orędzie do młodych. Niestety w momencie gdy przygotowujemy ten numer do druku tekst orędzia na ŚDM 2015 jeszcze nie jest znany – obiecujemy wydrukować je w kolejnym numerze, a wszystkich niecierpliwych zapraszamy do lektury na naszej stronie internetowej, gdzie tekst zamieścimy jak tylko się ukaże.

W naszej Diecezji obchody XXX ŚDM 2015 będą trwały trzy dni – aby każdy mógł znaleźć czas odpowiedni dla siebie i w nich uczestniczyć. Zaczynamy już w piątek 27.03 Drogą Krzyżową dla Młodzieży ulicami Pragi. W sobotę, 28.03 w Katedrze Św. Michała Archanioła i Św. Floriana Męczennika odbędzie się spotkanie młodzieży z Księdzem Biskupem, podczas którego kandydaci do Bierzowania złożą swoje podania z prośbą o udzielenie im tego sakramentu. W samą zaś Niedzielę Palmową czyli dokładnie w dzień XXX ŚDM 2015, również w naszej Katedrze odbędzie się msza święta z udziałem młodzieży, celebrowana przez Księdza Arcybiskupa o godzinie 18:00.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału przynajmniej w jednym dniu obchodów tegorocznego ŚDM. Wszystkie szczegóły dotyczące spotkań będą pojawiać się na stronie internetowej Duszpasterstwa Młodzieży. Niech będzie to spotkanie młodych całej Diecezji – w kolejnym roku ŚDM będziemy przeżywać już we wspólnocie młodzieży całego świata 9

Ruszają **nowe projekty i sekcje wolontariuszy** w diecezjalnym Centrum ŚDM – wszystkich zainteresowanych zapraszamy do śledzenia informacji na naszej stronie w Aktualnościach i zakładce SDM/Wolontariat oraz na fanpage www.facebook.com/florianska3.

Od tego numeru, w biuletynie *Let's go!* będziemy zamieszczać również propozycje **konspektów celebracji liturgicznych** możliwych do wykorzystania podczas spotkań wolontariuszy w rejonach i parafiach. Wszystkich Koordynatorów i Duszpasterzy zachęcamy do korzystania z tych pomocy.

'Dni Młodych bez Granic'

Wśród ciekawych inicjatyw z okazji ŚDM, ruszył w naszej Diecezji projekt „Dni Młodych bez Granic”. Realizowany jest on przez Sekretariat Misyjny Jeevodaya oraz Fundację im. dr Heleny Pysz – Świt Życia. Pod patronatem Abpa Henryka Hosera i we współpracy z Diecezjalnym Komitetem Organizacyjnym powstaje projekt „Dni Młodych bez Granic”.

Czym są granice i co znaczy „bez granic”?

Dla młodych z wielu krajów świata uczestnictwo w ŚDM nie stanowi większego problemu. Wiedzą to Ci młodzi, którzy już mieli okazję uczestniczyć w ŚDM poza Polską czy poza Europą. Są jednak miejsca na Ziemi, gdzie nawet myślenie o takim wyjeździe wydaje się niemożliwe. Młodzi widzą wokół siebie takie granice, które z ich punktu widzenia są nie do przekroczenia.

Celem projektu jest zaproszenie do Polski na ŚDM młodych ze środowisk wykluczenia społecznego – głównie dzieci czy wnuków osób chorych na trąd w Indiach.

Trędowaci w Indiach doświadczają w swoim życiu wielu granic: zdrowotnych, materialnych, społecznych i osobowych. Nieleczony trąd odbiera kawałek po kawałku ciało

i życie, wyklucza ze społeczeństwa, wystawia poza granice życia społecznego; skazuje chorego, i jego rodzinę na nędzną wegetację, życie z żebrania. Trędowaci doświadczają odrzucenia, poniżenia i pogardy, a co z tym idzie utratę, w własnych oczach godności jako osoby ludzkiej. Chory na trąd nie może podjąć pracy, ani nauki. Do szkół także nie są przyjmowane dzieci trędowatych. Bolesne to piętno w obliczu całkowitej uleczalności choroby! Tym bardziej, że szybka diagnoza gwarantuje pełną rehabilitację. Jednak w Indiach chorych na trąd są miliony i coraz to nowe osoby są z jego powodu wykluczane.

Dla nich, 45 lat temu, powstał dom Jeevodaya (w hindi 'świt życia'). Założył go ks. Adam Wiśniewski, pallotyn i lekarz. Jego myślą przewodnią było założenie domu trędowatych, gdzie wszystko otrzymują za darmo, a nie ośrodka czy hospicjum. Ks. Adam, żyjąc pośród trędowatych, mieszkając z nimi w jednym domu, pokazał światu, że można przełamać granice tabu choroby, napiętnowania i wykluczenia, widząc człowieka w człowieku.

W Jeevodaya trędowaci otrzymują wspólną, leczenie, rehabilitację i edukację; każdy ma wyznaczone obowiązki domowe, zdobywa zawód lub przygotowanie do studiów (troje mieszkańców studiowało w Polsce). Od 25 lat służy im polska lekarka, dr Helena Pysz oraz miejscowi palotyni, Hindusi. Jeevodaya utrzymuje się głównie dzięki polskim ofiarodawcom oraz własnej pracy (uprawa ziemi, krawiectwo, stolarka).

Dni Młodych

Wśród mieszkańców Jeevodaya są ludzie młodzi, dzieci czy wnuki osób trędowatych. Chcielibyśmy ich gościć w Warszawie z okazji ŚDM. To niepowtarzalna okazja, by ci młodzi katolicy doświadczyli powszechności Kościoła i wzmocnili swoją wiarę w Chrystusa, który przez wieki wybiera to co głupie w oczach świata. Jesteśmy pewni, że to piękne doświadczenie da im siłę do świadczenia po powrocie o Jego miłości w swoim środowisku. Tym bardziej, że ŚDM 2016 odbędą się w kraju narodzin założyciela ich domu.

Młodzież w Jeevodaya już rozpoczęła duchowe przygotowania do tego wydarzenia na cotygodniowych spotkaniach biblijnych i formacyjnych.

Główną granicą możliwości ich przyjazdu jest możliwość sfinansowania ich przylotu i pobytu. Jest to jedna z największych sztucznych granic na świecie – dysproporcja warunków życia. Wierzmy, że w sercach Polaków nie ma granic i dzięki ludziom dobrej woli uda nam się zebrać konieczne środki. Na ten cel już rozprowadzaliśmy w parafiach kalendarze - cegiełki „Jeevodaya wczoraj i dziś”, z okazji 45-ciu lat działalności ośrodka i inne drobniaki ręcznie wykonane. Wyciągamy rękę po jałmużnę dla młodych Hindusów w każdej parafii, która zechce nas

przyjąć. Mamy w tym działaniu przed oczami i w sercach słowa pierwszego przyjaciela trędowatych, św. Franciszka z Asyżu, że „jeśli trędowaci znajdą się w oczywistej potrzebie, mogą bracia dla nich zbierać jałmużnę”.

Liczymy również na powiększenie grona wolontariuszy, którzy pomogą w konkretnych sprawach organizacji przyjazdu, wykonania drobniaków na cegiełki i pomoc w ich rozprowadzaniu oraz ofiarują swój czas młodym Hindusom, towarzysząc im w trakcie samych Światowych Dni Młodzieży. Dla nich organizujemy raz w miesiącu spotkania w siedzibie Sekretariatu. Najbliższe odbędzie się 28 lutego 2015 r. o godz. 15.00. Konieczne jest zgłoszenie swojego uczestnictwa w spotkaniu.

Organizatorem projektu „Dni Młodych bez Granic” jest Sekretariat Misyjny Jeevodaya oraz Fundacja im. Heleny Pysz „Świt Życia”.

Zapraszamy do kontaktu osobistego, mailowego lub telefonicznego:

Instytut Prymasa Wyszyńskiego
Sekretariat Misyjny Jeevodaya
ul. Młodnicka 34
04-239 Warszawa
tel. 22 6730265
kom. 608-522-771
e-mail: młodzi.bez.granic@gmail.com
Facebook:

<https://www.facebook.com/sekretariatmisyjny.jeevodaya>

A także na naszą stronę: www.jeevodaya.org

Joanna Stępczyńska

Modlitwa ŚDM Kraków 2016

„Boże, Ojczy miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata
i każdego człowieka”.

Zawierzamy Ci szczególnie
ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków.
Prowadź ich bezpiecznie
po zawiłych ścieżkach
współczesnego świata
i daj im łaskę owocnego przeżycia
Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Ojczy niebieski,
uczyn nas świadkami Twego miłosierdzia. Naucz nieść
wiarę wąpiącym,
nadzieję zrezygnowanym,
miłość oziębłym,
przebaczenie winnym i radość smutnym.
Niech iskra miłosiernej miłości,
którą w nas zapaliłeś,
stanie się ogniem
przemieniającym ludzkie serca
i odnawiającym oblicze ziemi.

Maryjo, Matko Miłosierdzia,
módl się za nami.

Święty Janie Pawle II,
módl się za nami.

LET'S GO



Drodzy Czytelnicy

pełną parą w naszej Diecezji ruszyły przygotowania do Światowych Dni Młodzieży. Realizujemy program duchowy, w czasie którego pragniemy lepiej zrozumieć duchowość Betlejem. Od kilku miesięcy działa sekretariat naszego Centrum, który koordynuje wszelkie działania Diecezjalne. W ręku trzymacie biuletyn, który wydawany jest od tego roku. Co miesiąc odbywają się spotkania dla wolontariuszy i koordynatorów parafialnych. W marcu będziemy przeżywali Dzień Młodzieży w wymiarze Diecezjalnym, a na przełomie maja i czerwca Diecezjalny Zlot Młodzieży. Niestety, na wszelkie nasze działania potrzeba także środków finansowych. Druk ulotek, biuletynu, prowadzenie strony internetowej, biura, przygotowanie różnych spotkań...

Dlatego zwracamy się do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogą włączyć się w dzieło przygotowań do Tygodnia w Diecezji, z prośbą o wsparcie. Każdy grosz jest dla nas ważny! Za naszych ofiarodawców, każdego 25 dnia miesiąca, będzie sprawowana Msza św. (szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.florianska3.pl).

Już teraz za wszelkie dobro dziękujemy!

Inwestycja w Młodych – to świetna inwestycja

Ekipa Diecezjalnego Centrum ŚDM.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Diecezji Warszawsko-Praskiej

ul. Floriańska 2a

03-707 Warszawa

NR KONTA: 58 1240 6074 1111 0010 6021 5311

Tytuł: „Cele statutowe – Dni w Diecezji”

(Diecezjalne Centrum ŚDM działa w ramach KSM Diecezji Warszawsko-Praskiej)



Warszawa-Praga
Kraków 2016



जीवोदया
DŽIWODAJA
www.jeevodaya.org

DNI MŁODYCH BEZ GRANIC

Pomóż młodzieży z Indii przyjechać do Polski



Instytut Prymasa Wyszyńskiego Sekretariat Misyjny Jeevodaya
ul. Młodnicka 34, 04-239 Warszawa
tel +48 22 673 02 65 biuro@jeevodaya.org
PKO BP 16 1020 1097 0000 7102 0004 8736